Dziś 8 stron · pl. uiszczona rycz. z góry. · Cena egz. 15 gr

GONIEC NADWIŚLAŃSKI
GŁOS POMORSKI

Jedyne pismo poranne na Pomorzu, poświęcone Sprawom Stanu Sredniego.
Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 8. Telefon 80. — Telefon redakcji w nocy nr. 811 i 812. — Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 420
Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Sw. Ducha nr. 13. Telefon 56.
Nr. 197. | GRUDZIĄDZ — TORUŃ, wtorek, dnia 28 sierpnia 1928 r. | Rok IV

Szczegóły katastrofy kolejowej w Konojadach.

W związku z katastrofą kolejową, jaka wydarzyła się d. 24 bm. w godzinach rannych na stacji kolejowej Konojady na linji Grudziądz—Iłowo, dowiadujemy się następujących szczegółów, dotyczących tej katastrofy.

Dotychczas przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że winę wykolejenia ponosi dyżurny ruchu tejże stacji Bernard Kozłowski, który zawcześnie przełożył dźwignię sygnałową (do czego sam się przyznaje) i dźwignię jezdni, wobec czego odbezpieczyła się automatycznie zwrotnica i to w momencie, kiedy wjeżdżały na nią koła jednego z trzech ostatnich wozów pociągu posp. — wobec czego wozy te, przeszły na równoległy tor boczny, odrywając się tem samem od pociągu pospiesznego, i po przebiegnięciu 177 mtr. uderzyły w parowóz pociągu osobowego i uległy wykolejeniu. Reszta, przednia część pociągu pospiesznego, zostala zatrzymana, i dopiero około godz. 5 rano, odjechała w kierunku Brodnicy. Na skutek zderzenia, parowóz pociągu osobowego został wyrzucony z toru, a cylinder i zawóz kotłowy oderwane tak, że uchodząca dość silnie para, wywołała popłoch wśród pasażerów. Tory zostały częściowo porozrywane.

Trzy wagony pociągu posp. zostały uszkodzone, z tych jeden ma oddartą boczną ścianę na przestrzeni 8 mtr., potłuczone okna, drzwi, spoidła itp. Ogólna szkoda, wedle pobieżnego dotychczasowego obliczenia wynosi około 50.000 złotych.

W pociągu pospiesznym, który uległ katastrofie, w pierwszym wagonie, jechał z Gdyni do Warszawy, Minister Przemysłu i Handlu p. Kwiatkowski.

Rannych, których jak wiadomo, było 15-tu — opatrzył przybyły lekarz kolejowy. Rany ich pochodzą od odłamków szkła, spadającego bagażu i wskutek upadku. Ranni zostali: Lewin — Warszawa, Wiecka 21, Fiedler Ryszard — Włocławek, Neida Henryk — Kraków, Chwencisko Mikoalj — Lwów. Chwencisko Michał — Lwów, Lewin Izaak — Wilno, Kaźmierczak Józef, poseł — Częstochowa, Schreier Erwin — Bielsko, Kujawa Stanisław — Detroit, Ameryka, Molicka Emilja — Lwów, Bukowski porucznik M. S. Wojsk, Dulikowa Aniela — Kościerzyna, Simon Moszek, Pawlak st. przod. — Działdowo, Żelaziński st. post. — Brodnica.

Szczegóły strasznej Katastofy Kolej. w Nowym Jorku.

Liczba zabitych wzrosła do 55 osób.

Nowy Jork, 26. 8. W sprawie wczorajszej katastrofy kolejowej, która się zdarzyła w podziemnej komunikacji miejskiej Nowego Jorku w pobliżu stacji Timessquare, nadchodzą dalsze szczegóły. Przyczyną katastrofy była uszkodzona zwrotnica. Ostatnie 5 wagonów wykoleiły się i uległy zupełnemu strzaskaniu. We wszystkich wagonach zgasło światło elektryczne. Wśród podróżnych powstała straszna panika. Pierwsze godziny akcji ratunkowej były poświęcone wyłącznie gaszeniu pożaru, który powstał w rozbitych wagonach. Następnie przy pomocy reflektorów oświetlono miejsce katastrofy. Oczom widzów ukazał się straszny widok. Ciała zabitych i rannych straszliwie zmiażdżone i na wpół zwęglone leżały wśród połamanego żelastwa. Nadchodzący pociąg zdołał się zatrzymać zaledwie na kilka stóp przed miejscem katastrofy. Liczba zabitych wzrosła do 55 osób. Liczba rannych wynosi przeszło 200 osób.

Straszna tajemnicza choroba w Grecji.

300.000 osób w gorączce i w Konwulsjach.

Ateny, 26. 8. (Pat.) Tajemnicza epidemja t. zw. dengue z objawami malarji, która od dłuższego czasu czyni w Grecji ogromne spustoszenia, przybrała w ostatnich dniach przerażające rozmiary.

W samych Atenach i Pireusie na ogólną liczbę 400 tysięcy mieszkańców, choruje 300 tysięcy.

Niema ani jednej prawie rodziny, którąby ta choroba oszczędziła. Oba miasta robią wrażenie olbrzymich szpitali.

W mieście Kalamata na Peloponezie, w ciągu kilku dni zmarło wskutek tej epidemji 70 osób, wśród halucynacyj gorączkowych, wybuchów krwi i drgawek epileptycznych. Objawy te przypominają żywo t. zw. czarną febrę.

Rząd grecki nie mogąc opanować tej epidemji zwrócił się o pomoc do Ligi Narodów.

Wskutek strasznej epidemji prawie całe życie handlowe i przemysłowe oraz ruch kolejowy zostały zdławione.

Wiele instytucyj państwowych musiało przerwać pracę. W jednym z urzędów, w których pracuje 100 urzędników, jest zdolnych do pracy tylko 20.

Finansowe straty, które Grecja poniosła wskutek epidemji oceniają na pół miljarda drachen.

Ładny wiek.

Warszawa, 26. 8. (Pat.) Z okazji 70-tej rocznicy urodzin prezydenta republiki austrjackiej p. Hainischa przesłał Prezydent Rzplitej Mościcki depeszę gratulacyjną, na którą Prezydent Hainisch odpowiedział w serdecznych słowach.

Kłamliwe wiadomości „Izwiestji“

Warszawa, 24. 8. (Pat.) W związku z artykułem „Izwiestji“ z dnia 23 sierpnia br., komentującym rzekome wystąpienie Rządu polskiego przez posła polskiego w Londynie przeciwko przystąpieniu rządu sowieckiego do paktu Kelloga, P. A. T. upoważniona jest do stwierdzenia, że wiadomość o tem jest całkowicie pozbawiona wszelkich podstaw.

Briand przybywa do Genewy 2 września.

Berlin, 24. 8. (Pat.) Jak donosi prasa berlińska, w Genewie spodziewają się przybycia Brianda w dniu 2 września.

Lot polski z Ameryki do Europy.

Chicago 26. 8. Polacy, zamieszkali w Chicago, postanowili sfinansować lot transatlantycki 3 polaków, uczestników wojny światowej, którzy zamierzają dokonać lotu z Chicago do Warszawy.

Start ma nastąpić w ciągu najbliższych dni 14.

Na czele śmiałej wyprawy lotniczej stoi lotnik polski Stanleykiewicz (nazwisko to niewątpliwie zostało przy nadawaniu depeszy przekręcone i brzmi bądź Stankiewicz (?) bądź Stańczykiewicz (?) lub jakoś podobnie).

Radość sąsiada.

Warszawa, 26. 8. (Pat.) Wicepremjer rządu czechosłowackiego p. Šramek polecił charge d'affaires czeskiemu w Warszawie wyrazić swą radość p. premjerowi Bartlowi z powodu tego, że czuł się dobrze na kuracji w Czechosłowacji i zaczerpnąwszy tam świeżych sił, wraca do odpowiedzialnej pracy.

Lotnicy szwedzcy żyją?

Toledo, 26. 8. (Pat.) Reuter podaje: Jeden z tutejszych operatorów radjowych twierdzi, że w ciągu 16-ciu minut prowadził rozmowę przez radjo z zaginionymi lotnikami szwedzkimi. Rozmowa toczyła się na fali długości 42 metrów, jakkolwiek aparat radjowy zaginionego samolotu nastawiony jest na falę 32.8. Z rozmowy tej wynikałoby, że lotnicy znajdują się na odosobnionej małej wysepce, położonej o 100 mil na północ od Nowej Ziemi. Lotnicy domagają się jaknajrychlejszej pomocy. Mieli oni oświadczyć, w odpowiedzi na pytanie, że są cali i zdrowi. Z kolei głosy stały się niezrozumiałe, odbiorca mógł jedynie chwycić następujące zdania: „Nie mieliśmy jeleniego mięsa od wczoraj“ oraz „staraliśmy się wejść w ciągu nocy w kontakt z jakąkolwiek stacją radjową, proszę przyspieszyć“.

Wyjazd polskiego uczonego do Kowna.

Ryga, 26. 8. Prof. neurologji na uniwersytecie wileńskim dr. Stanisław Władyczko otrzymał wizę od konsula litewskiego w Rydze na wjazd i pobyt na Litwie. Prof. Władyczko udaje się w poniedziałek do Kowna, gdzie zwiedzi zakłady medyczne uniwersytetu i nawiąże kontakt z litewskim światem lekarskim i naukowym. Jest to pierwszy wypadek udzielenia przez władze litewskie prawa wjazdu na Litwę przedstawicielowi nauki polskiej.

Zakończenie wielkich zawodów strzeleckich w Toruniu.

Toruń, 26. 8. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym zakończyły się tu czterodniowe zawody strzeleckie indywidualne i zespołów pułkowych o mistrzostwo armji i nagrodę przechodnią, w których brało udział stukilkudziesięciu oficerów z całej Polski.

Wyniki zawodów są prawie o 50% lepsze od wyników uzyskanych w roku ubiegłym, a nawet lepsze od ostatnich wyników, uzyskanych w IV Narodowych Zawodach Strzeleckich.

W strzelaniu indywidualnem zwycięzcami zostali:

I. W strzelaniu na 300 mtr. z karabinu: 1) por. Zalewski, 63 p. p. — 432 punktów (na 500 możliwych do zdobycia); 2) kpt. Gościewicz, C. S. S. — 104 pkt.; 3) kpt. Lenda, 4. p. p. leg. — 391 pkt. Zwycięzcy otrzymali nagrody od p. Ministra Spraw Wojskowych a to pierwszy — dubeltówkę, drugi — zegar, trzeci — papierośnicę.

II. W strzelaniu na 200 mtr. z karabinu: 1) por. Bukowski, Min. Spraw Wojsk. — 88 punktów (na 100 możliwych do zdobycia); 2) kpt. Gościewicz, C. S. S. — 88 pkt.; 3) kpt. Marchewa, C. S. S. — 85 pkt.

W strzelaniu z pistoletów: 1) por. Nowicki, 78 p. p. — 92 punktów (na 100 możliwych do zdobycia); 2) por. Kompka, Of. Szk. Piech. — 89 pkt.; 3) por. Majchrowski, 3 p. p. leg. — 89 pkt.

W strzelaniu zespołów pułkowych, mistrzostwo armji i nagrodę przechodniów — zdobył 4 p. p. leg., który uzyskał w strzelaniu bojowem — 264 pkt., w strzelaniu dokładnem — 345 pkt., razem 609 pkt. Drugim był zespół — 35 p. p., który osiągnął razem — 558 pkt. Trzecim 62 p. p. — 546 pkt.

Uczestnicy pierwszych trzech zespołów otrzymali plakiety złote, srebrne i bronzowe.

Skandaliczna tajemnica Krążownika A w Niemczech.

Najprzód zbudowano krążownik, a później wystąpiono z wnioskiem, aby go zbudować.

Berlin, 26. (Pat.) W związku z aferą budowy pancernika A, korespondent „Expressu Porannego“ uzyskał z dobrego źródła szereg informacyj, które morskie zbrojenie Niemiec stawiają niemal w sensacyjnem świetle.

Okazuje się, że do niedawna jeszcze sporny krążownik jest od szeregu miesięcy budowany całą parą. Do chwili wydania przez min. Reichswehry formalnego polecenia rozpoczęcia budowy, wstępne prace konstrukcyjne, dokonywane w zupełnej tajemnicy, posunęły się już tak daleko, że obecnie roboty w dokach zajmą połowę normalnego czasu, potrzebnego na wybudowanie krążownika tego typu.

W budowę zaangażowano się z pominięciem wszelkich uchwał Reichstagu i Reichsratu, który sprzeciwił się przyznaniu kredytów na ten cel, dopiero gdy firmy zaczęły grozić żądaniem odszkodowania z powodu anulowania zamówienia, powstała obawa, iż zaspokojenie pretensyj przemysłu wojenego za częściowo wykonana robotę pochłonie sumę większą, anizeli koszty całej budowy.

Dlatego demokratyczni członkowie gabinetu, storpedowani przez ministra Reichswehry groźbą wybuchu nowego skandalu, przewyższającego wszystkie dotychczasowe afery dowództwa Reichswehry, skapitulowali i wyrazili swą zgodę na asygnownaie potrzebnych na budowę funduszów.

Berlin, 26. 8. (Pat.) Wczoraj odbyło się w Berlinie publiczne zgromadzenie niemieckiej Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela w sprawie budowy pancernika „A“.

Na zgromadzeniu tem redaktor radykalnego pisma „Welt am Abend“ p. Helmut von Gerlach oświadczył kategorycznie, że militaryści niemieccy, utraciwszy po traktacie lokarneńskim i innych odwiecznego wroga we Francji, znaleźli sobie inego odwiecznego wroga w Polsce. Przeciwko Polsce budowany jest pancernik.

Przed wielkim dniem w Paryżu.

Paryż, 26. 8. (Pat.) Jest rzeczą prawdopodobną, iż z okazji podpisania paktu Kelloga w Paryzu, przedstawiciele poszczególnych mocarstw odbędą wymianę poglądów na temat spraw, figurujących na porządku dziennym wrześniowej sesji zgromadzenia Ligi Narodów.

Stanowisko rządu francuskiego pozostaje takiem, jak je określił Briand na posiedzeniu senatu przed zamknięciem parlamentu.

Pozatem jest rzeczą wątpliwą, czy wobec nieobecności Chamberlaina w Genewie, poruszony będzie problemat wcześniejszej ewakuacji Nadrenji. Przypomnieć należy, iż Chamberain oświadczył w Izbie, że powinno dojść uprzednio do porozumienia między mocarstwami okupacyjnemi co do warunków wzmiankowanej ewakuacji. Pamiętać również należy, iż w Thory Stresemann dał do zrozumienia, ze uzyskania wcześniejszej ewakuacji rząd Rzeszy skłonny jest do poczynienia pewnych propozycji, w celu Nadrenji. Otóż dotychczas Niemcy nie wystąpiły z żadną propozycją w tej sprawie.

Paryż, 26. 8. (Pat.) Prasa wita sygnatarjuszy paktu, który stanowi nowy etap na drodze do powszechnego pokoju.

„Petit Journal“ zaznacza, że podróż Kelloga, który przybywa do Francji, ażeby przypieczętować pojednanie francusko-niemieckie, rzuca nowy pomost przez Atlantyk, stwierdzając wolę Ameryki współpracowania z przeniknietą dążeniami pokojowemi Europą.

„Le Journal“ zauważa, iż Stresemann będzie przedmiotem powszechnego zaciekawienia.

„Petit Parisien“ dowiaduje się, iż rada ministrów wyraziła jednomyślny pogląd, że Nadrenja nie mogłaby być opróżnioną bez odpowiedniej rekompensaty.

„Echo de Paris“ wyraża analogiczną opinję, podkreślając, że układ w sprawie opróżnienia Nadrenji powinien również objąć kwestje odszkodowań i długów. Dziennik oświadcza, iż Ameryka winna odegrać w rokowaniach nad temi sprawami pierwszorzędną rolę.

„Le Gaulois“ zaznacza, iż Francja przyjmie pełnomocników poszczególnych państw z tradycyjną sympatją.

„Figaro“ podkreśla, że jeżeli Stresemann jest dobrym europejczykiem, to jest on jeszcze lepszym niemcem.

„Le Peuple“ wyraża zadowolenie, iż po Locarno i Thoiry stanowi nowy etap na drodze do pokoju oraz istotnego rozbrojenia, które winny być urzeczywistnione w Genewie.

Breliminarz budżetu Ligi Narodów.

Genewa, 23. 8. (Pat.) — Przesłany członkom Ligi Narodów preliminarz budżetu Ligi na r. 1929 zamyka się sumą 26.871.000 franków zł. Budżet roku 1928 wynosi 125.333.000 fr. Większa część tej przewyżki przeznaczona będzie na prace, przekazane Lidze przez Ogólne Zgromadzenie, bądź przez Międzynarodową Konferencję Pracy. Preliminarz będzie rozpatrywany przez Ogólne Zgromadzenie, które, jak wiadomo, zbiera się w Genewie w dn. 3 września.

Skarb w Kotlinie Trwogi.

5.

— Znasz pewnie jej ojca. Radca Boniecki.

— Ten z M. S. W.? Wysoki, czarny?

— Ten sam.

— Tego znam. Więc on ma tak piękną córkę? Ach, prawda, jego żona jest znaną pięknością. Przypominam sobie, że ją widziałem na jakimś balu.

— A córka jest jeszcze piękniejszą. Wiem, że kochasz piękno i dobro, ojcze, i jestem pewien, że będziesz nią zachwycony. Pokochasz ją napewno.

Mocarski jednak zdawał się nie słyszeć tych słów. Myślał o tem, co mu niosą zaręczyny syna. Przypomniał sobie, co gdzieś przypadkiem słyszał, że Bonieccy są biedni i szukają bogatego zięcia. Mówiono, że Boniecka raczej wolałaby widzieć swą córkę w trumnie, niż u ołtarza z biednym człowiekiem.

Zdjął go nagły, straszliwy lęk o syna. Znał go dobrze, i wiedział, że jeżeli Jerzy pokochał Helenę, to tak, jak on swego czasu jego matkę. Będzie to dla Jurka straszliwy cios, gdy mu rodzice Heleny odmówią jej ręki. A odmówią napewno, gdy się dowiedzą o jego ruinie majątkowej.

— Wiesz Jerzy, że zawsze ci byłem nietylko ojcem, ale i przyjacielem. Bądź więc szczery wobec mnie. Powiedz, czy ty naprawdę kochasz tę dziewczynę? Może jest to tylko miłostka, a nie miłość? Być zakochanym, a kochać, to wielka różnica. nica.

— Wiem to, ojcze. Ja ją kocham.

Jerzy powiedział to poprostu i bez nacisku. Lecz to właśnie przekonało Mocarskiego.

— A ona? Czy jesteś pewien jej miłości? — ciszej pytał dalej.

— Tak pewien, jak twojej, ojcze.

— Czy już masz zgodę jej rodziców?

— Mam. Uzyskałem ją bez trudu. Wogóle godzą się na wszystko. Ślub nasz odbędzie się za niespełna miesiąc. Wszak niemasz nic przeciwko temu, ojcze?

Mocarski odpowiedział dopiero po chwili.

— Będę szczery — rzekł niepewnym głosem, unikając wzroku syna. — Wolałbym, aby się to nie było stało. Dla twego dobra wolałbym — dorzucił szybko.

Na twarzy młodzieńca odmalowało się zdumienie.

— Ależ ojcze, wolałbyś żebym nie był szczęśliwy? Ty?...

Przykre milczenie zapanowało przez chwilę w gabinecie.

— Sądziłem — podjął rozmowę Jerzy — że sprawię ci radość. Omyliłem się...

Głos mu się rwał.

Mocarski podniósł oczy i napotkał wzrok syna tak pełen zawodu, bólu i wyrzutu, że aż nim wstrząsnęło.

— Nie, nie odmawiam ci, chłopcze — mówił gorączkowo. — Ale spotkał mnie zawód, bo myślałem o innej żonie dla ciebie — tłumaczył. — Skoro jednak już wybrałeś — dokończył cichym głosem — niech Bóg wam błogosławi...

— Dzięki ci, ojcze! — zawołał Jerzy i przylgnął ustami do ręki ojcowskiej.

— Nie dziękuj, chłopcze, nie masz powodu. No, idź już sobie, idź. Późno, a muszę jeszcze dokończyć robotę. Dobranoc.

— Dobranoc, ojcze. A nie pracuj zbyt długo — rzekł Jerzy, zwracając się ku drzwiom.

— Zaczekaj jeszcze, Jurku. Uściskaj mnie. I nie miej do mnie żalu. Wiesz, że zawsze pragnąłem twego szczęścia. Dlaczego tak na mnie patrzysz? Dziwisz się, żem tak wzruszony? Nerwy, chłopcze. No, uściskaj mnie. A teraz idź już, idź — mówił, wypychając syna za drzwi.

Bał się jego pytań, a widział, że pragnie mówić.

Zostawszy sam, oparł się plecami o drzwi i ciężko zamyślił. Jeszcze jeden cios. Był nim fakt, który przed kwartałem byłby dla niego powodem do wielkiej radości. Przed godziną był zdecydowany na dalszą walkę z prześladującem go fatum. Teraz już niemiał do niej ni siły, ni woli. Zniósłby wszystko, ale nie zniesie niemego wyrzutu w oczach ukochanego syna, gdy Bonieccy cofną swą zgodę. A to napewno nastąpi. „Tyś winien mojemu i naszemu nieszczęściu“ — będą mówić oczy syna, żony i córki. „Tyś winien, boś pozwolił się unieść namiętności spekulacji. Grałeś i przegrałeś nietylko fortunę, ale i nasze szczęście“.

— Cóż im na to odpowiem? — myślał. — Że spekulowałem dla ich dobra? Byłaby w tem prawda, ale tylko w połowie i nie zmieniałaby stanu rzeczy. Ten cios spadnie na nich, tak niespodziewanie i tak straszliwie... I ja mam patrzeć na ich ból, na jego tragedję?...

Uczuł, że go coś dusi i dławi. Jednem szarpnięciem rozerwał kołnierzyk, poczem, zataczając się jak pijany, doszedł do biurka, uporządkował leżące na niem papiery i sięgnął w głąb szuflady. Gdy cofnął rękę, widniał w niej rewolwer. Obejrzał go starannie i odciągnął bezpiecznik, poczem powolnym ruchem skierował lufę ku swej głowie.

Nagła jakaś myśl wstrzymała rękę. Włożył rewolwer zpowrotem do szuflady, wstał i pewnym już krokiem podszedł do otwartego safesu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Prusy Wschodnie w obronie przed „inwazją polską".

W ostatnim czasie jasnem się stało, — a potwierdziły to i gazety niemieckie — że **nieporozumienie polsko-litewskie to kamień węgielny polityki niemieckiej na wschodzie Europy, polegający na dążeniu do uzyskania wspólnej granicy z Rosją i odebrania Polsce Pomorza.**

Wobec najrozmaitszych argumentów, wysuwanych przez Niemcy przeciwko obecnemu „status quo" na wschodzie Europy, a głównie **przeciw istnieniu t. zw. „korytarza pomorskiego"** — prasa polska ma dzisiaj większy niż kiedykolwiek obowiązek zbijania tych argumentów niemieckich i stałego podkreślania, że **istnienie oddzielonyh od Rzeszy Niemiekiej Prus Wschodnich nie stanowi żadnej przeszkody w normalnym rozwoju państwa niemiekiego.**

Pominąwszy już nasze prawa historyczne, geograficzne, etnograficzne, gospodarcze i polityczne do tej części naszego kraju, która dzieli Rzeszę Niemiecką na dwie części, — powinniśmy Niemcom udowodnić, że **zupełnie niesłusznie żalą się na odłączenie Prus Wschodnich od reszty Niemiec.** Przecież Niemcy nie są jedynem państwem, mającem oderwane terytorja. Dość wymienić Korsykę, należącą do Francji oraz Sycylję i Sardynję, należące do Włoch. Wszystkie te prowincje oddzielone są morzem od Macierzy, a przecież przez to nie tracą na swym rozwoju.

Niemcy zapominają widocznie, że **przed wojną handel między Prusami Wschodniemi a pozostałemi krajami Rzeszy odbywał się w znacznej mierze drogą wodną, jako tańszą.** Tak samo okrzyczane plombowanie pociągów w czasie przejazdu przez Pomorze **nie zmniejszyło bynajmniej ruchu kolejowego, który przeciwnie w porównaniu z 1914 rokiem wzrósł conajmniej o 15 procent.**

Niemcy czyniąc głośny hałas przed światem za oderwaniem Pomorza od Polski, pragną ukryć inny fakt, a mianowicie to, że **Prusy Wschodnie oczekuje klęska wyludnienia.** Prowincja ta o wysokiej kulturze rolnej, cierpi oddawna **niedostateczne zaludnienie, stale się zmniejszające wskutek emigracji ze wsi do zachodnich miast Rzeszy.** Podczas gdy w sąsiednich prowincjach polskich przypada przeciętnie 120 ludzi na kilometr kwadratowy, **w Prusach Wschodnich jest ich zaledwie 55 na kilom. kw.**

Niemcy zdają sobie z tego sprawę doskonale, że **przyszłość Prus Wschodnich leży u boku Polski, a nie przy Niemcach.** Polska dostarczyłaby tej prowincji **odpowiedniej ilości sił roboczych, potrzebnych do uprawy roli,** a przedewszystkiem dałaby Prusom Wschodnim **po tańszej znacznie cenie węgiel i inne surowce,** sprowadzane dotąd ze zachodu Niemiec za grube pieniądze wskutek kosztownego frachtu kolejowego.

Berlin, domagający się gwałtownie mandatów kolonjalnych pod pretekstem przeludnienia kraju, **pragnie utrzymać w zupełnej tajemnicy ten bolesny fakt, że Prusy Wschodnie zagrożone są poważnem przesileniem gospodarczem z powodu braku rąk do pracy.**

Mimo to jednak **Niemcy nie chcą dopuścić do porozumienia polsko-litewskiego, bojąc się ekspansji polskiej w głąb Prus Wschodnich za pośrednictwem Litwy. W przyszłości mógłby temu przeszkodzić korytarz polski... w rękach niemieckich.**

L. Łydko.

Pod wieczór.

O, jak echo drżące tony
Niesie w świat daleko,
To kaplicy huczą dzwony,
Z stron poza rzeką.

Ciemno jakoś się już staje,
Dzwony jeszcze łkają;
Pasterz krówki pędzi, łaje,
Dziewki gąski gnają.

Wedle drogi kwiatków pęki
Zrywają przy rowie,
By przystroić „Boże Męki"
Z modlitwą o zdrowie.

I rozkoszne, miłe zdania
Płyną z ust pasterzy,
Tak podobne, niby łkania
Tych dzwonów na wieży.

To brat starszy młodszych uczy
Wieczornych pacierzy,
Dzwon raduje, kiedy huczy
Człeka, który wierzy.

„Anioł Pański", czy słyszycie?
Więc klęknijmy społem.
Szczerym skłonem, a nie skrycie.
Bijmy w ziemię czołem.

I swe serce ślejmy Temu,
Co światem kieruje,
Podziękujmy Najwyższemu,
Co w niebie króluje.

J. Sm., Gniezno.

Niemcy wzorują się na polskiej wystawie łowieckiej.

Rozporządzenie Prezydenta z dnia 3 grudnia 1927 roku o prawie łowieckiem powitane zostało radośnie przez cały świat myśliwski i poza Polską, jako zwiastujące nową epokę myśliwstwa. Łowiectwo jest dziś ważną gałęzią bogactwa narodowego.

Nowa polska ustawa łowiecka osiągnęła niebywały triumf zagranicą. Pisma fachowe wszystkich krajów stawiają ją za wzór do naśladowania.

Największym naszym triumfem pod tym względem były głosy prasy niemieckiej. Niemcy, idący dziś na czele pod względem kultury łowieckiej, odzywają się o naszem nowem prawie z najwyższym entuzjazmem, chwaląc duch myśliwski ustawy i jej nowoczesność: „Niemiecki świat myśliwski mógłby się cieszyć — piszą — gdyby prawo podobne wydano w poszczególnych krajach Rzeszy niemieckiej". Dalej zaś autor studjum w „Wild und Hund" (nr. 30) o polskiej ustawie, B. von Rautenweiler zwraca uwagę, aby przy nowelizacji praw łowieckich, obowiązujących dzisiaj w Rzeszy, wzięto jako doskonały wzór polską ustawę łowiecką z 1927 roku. Władzom, parlamentom i organizacjom myśliwskim w Niemczech Rautenweiler w naczelnym organie łowiectwa niemieckiego poleca zapoznać się dokładnie z polskiem prawem łowieckiem i wziąć z niego do praw niemieckich wszystko co dobre. Pochwała ta posiada dla nas wielkie znaczenie i oznacza poważny triumf polskiego prawodawstwa.

Posiada ona pozatem i wewnętrzne znaczenie, jako nauczka dla różnych domorosłych krytyków, którzy poza zagranicą nie widzą nic mądrego i dobrego. Okazuje się, że czasem i ta zagranica stawia Polskę jako wzór.

Twórcą naszej nowej ustawy łowieckiej jest, jak wiadomo, Juljan Ejsmond. Poza Niemcami prawo nasze łowieckie spotkało nadzwyczaj życzliwe przyjęcie we Francji, na Węgrzech, Czechach, w Austrji i w Rumunji.

Przy nowelizowaniu wszystkich prawodawstw myśliwskich odegra ono niewątpliwie ważną rolę.

Wykrycie fałszerzy i drukarni

wyrabiającej falsyfikaty druków towarowych w Bydgoszczy.

Od dłuższego czasu ukazały się na terenie Poznania i Pomorza falsyfikaty towarów pierwszej potrzeby, jak: proszek do prania, kawa słodowa i.p. Towary te mało wartościowe wyrządzały konsumentom szkody, bądź to przez domieszkę składników ostrochemicznych, które rozkładały bieliznę, bądź też przedstawiały małą wartość żywnościową.

Olbrzymie straty ponosiły firmy, pod których etykiety fałszerze się podszywali, wypierając tem przez podanie niższych cen towary prawdziwe.

Jedna z poszkodowanych firm zagranicznych zwróciła się przeto do znanego powszechnie w kraju i zagranicą biura detektywów „OKO" w Poznaniu, celem wytropienia owych fałszerzy. Po wszczęciu dochodzeń, okazało się, że nie łatwem jest wytropić fałszerzy, którzy dobrze zorganizowani, strzegli swej tajemnicy, wiedząc o tem, że przy zdemaskowaniu nietylko powędrować mogą do więzienia, ale także utracą doniosłe źródło dochodu, za którego pomocą prowadzili życie na szeroką skalę.

Trudnego zadania wytropienia fałszerzy podjął się sam szef biura detektywów "OKO" p. Jasiński, przyjmując na siebie rolę fałszerza. Ślady prowadziły do różnych miast w województwie Poznańskiem i Pomorskiem, także do Gdańska. Wreszcie po wytężonych i mozolnych dochodzeniach udało się natrafić na prawdziwy ślad, prowadzący do Bydgoszczy. Tu też odszukano przy pomocy sprytnych pociągnięć odnośną drukarnię przy ul. Gdańskiej, której właścicielami byli niejaki H. i S.

Do właścicieli tychże zwrócił się wspomniany detektyw z fikcyjnem zleceniem na podrabiane druki. W trakcie pertraktacji nakłonił detektyw p. Jasiński drukarzy do wyjawienia popełnionych już fałszerstw w sposób tak sprytnie obmyślony, że ci zupełnie nieświadomie zdradzili sposoby praktykowania i ukrywania fałszywych druków oraz kamieni litograficznych, z których większa część ukrywana była w prywatnych mieszkaniach.

Na mocy przedłożonych dowodów, uzyskano z prokuratorji prawo przeprowadzenia rewizji, przy której obecność detektywa mniemanego klijenta i fałszerza, na drukarzach zrobiła wprost piorunujące wrażenie, wobec którego nie mogli się wyprzeć z zwierzonych jemu przestępstw.

Rewizja wyjawiła wiarogodność przedstawionych dowodów przez detektywa, fałszywy materjał obłożono aresztem, a fałszerzy podano do odpowiedzialności sądowej, czem akcja dalszego fałszowania wspomnianych wyrobów została ostatecznie zlikwidowana.

Partyjnicy nie będą już mogli napadać

na armję narodową.

W najbliższym numerze „Dziennika rozkazów" Min. Spr. Wojsk. ukaże się rozkaz p. ministra, który raz wreszcie położy kres niestosownemu ustosunkowaniu się pewnych odłamów prasy wobec władz wojskowych i samej wojskowości.

Rozkaz ten zakończy wreszcie szereg zniewag, jakie dotychczas bezkarnie rzucała na wojskowość prasa i ludzie, nazywający siebie patrjotami, a właściwie godzący swą napastliwością i nieuzasadnioną krytyką w podstawy obrony Ojczyzny.

W myśl tej ustawy ściganie zniewag władz lub osób wojskowych następować będzie z urzędu.

Szef gabinetu ministra spraw wojskowych stawia wniosek ministrowi sprawiedliwości o zarządzenie ścigania z urzędu winnych zniewagi. Staje się to bądź na rozkaz ministra, bądź też na podstawie wniosku osoby pokrzywdzonej lub bezpośredniego przełożonego tej osoby.

Także poszczególne formacje wojskowe z prowincji i stolicy będą same miały prawo występować o ściganie zniewag, skierowanych przeciw sobie.

Jest to bardzo ważne, bo dotąd bano się jeszcze czasem napadać na wojsko w stolicy i większych miastach, ale zupełnie bezkarnie „z narodowych pobudek" łżono je na prowincji.

Znieważone osoby lub instytucje mają prawo żądać od prokuratora zarządzenia konfiskaty druku znieważającego.

Ogłaszanie sprostowań — w myśl dekretu prasowego — zarządza szef gabinetu ministra lub dowódcy O. K.

Jesteśmy pewni, że orgje, harce i kampanje przeciwwojskowe w partyjnej prasie złagodnieją znacznie po opublikowaniu powyższego rozkazu.

Polska tylko na tem zyska.

Ze wspomnień historycznych.

W dziesiątą rocznicę pogromu niemców.

Miesiąc sierpień przed 10 laty był okresem rozstrzygającym o pogromie militarnej potęgi pruskiej a zwycięstwie państw sprzymierzonych.

Ostatnie większe natarcie rozpoczęli niemcy właściwie już dnia 15 lipca 1918 r. na przestrzeni 80 kilom. na wschód i zachód od Reims; mimo zaciętej obrony ze strony francuzów zdołali się przeprawić na południowy brzeg potężnej rzeki Marny i po tamtej stronie zajęli spory szmat ziemi.

Za kilka dni jednakże francuzi orgomnemi siłami powtórzyli przeciwnatarcie ze wszystkich stron na wysunięty klin niemiecki i rozpoczęły się największe może dotąd krwawe wzmagania się miljonowych armji. Tym razem francuzi odnieśli wielkie korzyści i wyparli Niemców z południowego i północnego brzegu rzeki Marny. Z tą chwilą odwróciła się karta Niemiec.

Już dnia 8 sierpnia potężnym i niespodziewanym atakiem od strony Amiens przełamali francuzi i anglicy front niemiecki na przestrzeni mniejwięcej 10 kilom. i wtargnęli w głąb na 8 klm., biorąc tysiące jeńców, kilkaset potężnych dział i kilka tysięcy karabinów maszynowych.

Wprawdzie Hindenburgowi udało się jeszcze ten wyłom załatać i uniknąć zupełnego przerwania frontu, ale odtąd przez szereg dalszych tygodni niemcy, wśród zaciętych walk pod olbrzymim naciskiem wojsk koalicyjnych ustawicznie się cofają na przestrzeni kilkuset kilometrów od wybrzeża morza Północnego w Belgji, aż po rzekę Mozę w okolicy twierdzy Verdun.

Demoralizacja i zwątpienie wkradły się już w szeregi niemieckie. Dzień w dzień tysiące niemców dostaje się do niewoli, jak i niezliczony materjał wojenny. Próżne są odezwy i zaklęcia Hindenburga. Wyparto Niemców zupełnie z nad wybrzeża morskiego w głąb Belgji i niemal zupełnie z ziemi francuskiej. Katastrofa zbliżała się nieuchronnie, tem szybciej, że wewnątrz Rzeszy Niemieckiej dojrzewała już hydra rewolucji.

Dodać jeszcze trzeba, że w międzyczasie przerwany został front bułgarsko - austrjacko - niemiecki. oraz front austrjacko-włoski.

Nie trzeba również zapominać, że do przechylenia szali zwycięstwa na stronę Koalicji, przyczyniły się bardzo poważnie Stany Zjednoczone Ameryki. Nie tylko bowiem ich wielkie armje, dochodzące do dwuch miljonów żołnierzy walczyły dzielnie i wytrwale przeciwko niemcom, ale nadto Stany Zjednoczone dostarczały Koalicji olbrzymiej ilości środków bojowych, a zwłaszcza t. zw. „tanków“ czyli czołgów, które w ostatnich miesiącach wojny wielką odegrały rolę.

Tak więc dokonał się pogrom militaryzmu pruskiego i Niemcy poczuły się zmuszone kapitulować i zdać się na łaskę i niełaskę zwycięskiej Koalicji. Marszałek Foch po naradzie ze sprzymierzeńcami podyktował niemcom wprost druzgocące warunki zawieszenia broni, przyjęte przez nich dnia 11 listopada 1918 roku. U stóp zwycięzców legł pokonany najgroźniejszy imperjalizm i militaryzm w dziejach ludzkości.

Współczesne piękne kobiety nie są zdrowe.

Prawdziwą niespodziankę sprawił swoim licznym znajomym w Nowym Jorku dr. Marvin Pechner, pełniący przez lat 25 obowiązki lekarza teatralnego w słynnym teatrze rewjowym „Ziegfield Felies“...

Do tego teatru dyrekcja angażuje — jak wiadomo — tylko doskonale piękne kobiety.

Otóż dr. Pechner, który w ciągu tylu lat jako lekarz miał możność przyglądania się zbliska najpiękniejszym kobietom świata, nie wybrał sobie za żonę żadnej, ale poślubił pewną wdowę, skromną, niepokaźną, prawie niełądna osobę.

— Moja żona — oświadczył — w mych oczach nie jest wcale brzydszą od tych wszystkich piękności z Ziegfield Folies. Moje pacjentki zaliczają się do najpiękniejszych kobiet świata i ja podziwiam je, ale tak, jak się podziwia piękne obrazy lub cenne wazy.

Żadna z nich nie wywołała u mnie nigdy chęci założenia wspólnego ogniska domowego. Lekarz wie lepiej od innych, że nowożytna skończona piękność nigdy nie jest kobietą zupełnie zdrową i normalnie zbudowaną.

Dlatego też nawykłem patrzeć na te olśniewające piękności jak na „wypadki“ choroby. Nie przychodziło mi też na myśl, aby się ożenić z takim „wypadkiem“ patologicznym.

Żona moja nie posiada szyji o klasycznym kształcie, ale za to ma zdrowe migdały i mam nadzieję. że nie będą zmuszony leczyć jej gardła. Organizm jej funkcjonuje bez zarzutu. Wszystkie gruczoły są zdrowe, a puls i obieg krwi normalny.

Wszystko to można wyczytać z jej cery, z oczu, z ruchów — a ta piękność zdrwa jest dla mnie ważniejszą, aniżeli wszystkie czary wyrafinowanej urody.

Z punktu widzenia lekarza małżonka moja jest doskonale piękną.

Chłopięce figury zachwycających „girls“ urągają poprostu ideałowi zdrowej, normalnej kobiety!

Jak hotele amerykańskie uprzyjemniają pobyt swym gościom.

Można i u nas to zrobić.

Nasze hotele polskie posiadają już w przeważającej ilości centrale telefoniczne i powinny pójść za przykładem zagranicy także w kierunku wyzyskania radja.

Ta sama telefonistka, która ma opiekę nad centralą telefoniczną, dostaje urządzenie radjowe złożone z kilku apartów odbiorczych takiego samego typu. Do każdego aparatu prowadzi oddzielna antena, każdy więc może działać niezależnie i odbierać inną stację.

Od aparatów odbiorczych prowadzą przewody do wszystkich pokojów hotelowych, zaopatrzonych w słuchawki lub głośniki. Mieszkaniec hotelu może załączyć je w dowolną linję i słuchać tej stacji, która jest mu w danej chwili najsympatyczniejszą.

Nowość ta przyjęła się bardzo szybko i jak się okazało, wpłynęła dodatnio na dochody hoteli posiadających radjo. Wiadomości giełdowe, komunikaty prasowe, a także koncerty są chętnie słuchane przez gości hotelowych, którzy spędzają więcej czasu wieczorami na miejscu, podnosząc znowu dochody restauracji, gdyż dla radja wolą być na miejscu, niż szukać obcych restauracyj i miejsc rozrywki.

Nowe odkrycie promieni poniżej. czerwonych.

W dziedzinie telewizji pracuje znany wynalazca angielski Baird. W roku bieżącym dokonał on nowego odkrycia, które pozwala na widzenie przedmiotów w ciemności. Wynalazek ten ma specjalne znaczenie dla marynarki wojennej. Okręt płynący pod osłoną nocy, bez świateł, może stać się widzialnym przez obserwatora, posiłkującego się aparaturą Bairda. Aparat ten wysyła promienie infra-czerwone, które padając na okręt, odbijają się od niego tak jak światło reflektora, lecz są dla oka ludzkiego niewidoczne. Dopiero wprowadzone przez objektyw aparatu odbierającego, zostają zamienione na promienie widzialne.

Można sobie wyobrazić, jakie wyniki może dać ten wynalazek, obojętne czy będzie on stosowany do celów wojennych czy prac pokojowych.

Polska bez miejsca w spisie krajów które produkują samochody.

W spisie tym figuruje nawet Rosja.

Waszyngtoński departament handlu oblicza produkcję samochodów w r. 1928 na 4.840.000 szt.. o 690 tys. więcej, niż w roku zeszłym. Lwią część tej nadwyżki, bo 4 miljony, produkuje przemysł samochodowy Stanów Zjednoczonych, który powiększył swoją produkcję w stosunku do zeszłorcznej o 605 tysięcy sztuk.

Na drugiem miejscu, ale daleko w tyle za amerykańskim, stoi przemysł samochodowy angielski z produkcją 250 tys. sztuk (więcej w stosunku do roku ub. o 18 tysięcy).

Po 200 tysięcy przypada na Francję i Kanadę, przyczem w tej ostatniej przemysł ten rozrasta się o wiele szybciej, gdyż powiększa produkcję zeszłoroczną o 20.500 sztuk, kiedy francuski tylko o 10 tysięcy.

Niemiecki przemysł samochodowy figuruje z cyfrą 91 tys. (o 19 tysięcy więcej), włoski z 55 tys.. czeskosłowacki — 15.400, austrjacki — 11.500, belgijski — 8150, rosyjski (sowiecki) — 2100, szwedzki 2000 i szwajcarski — 1600.

Polski przemysł samochodowy nie jest wcale brany pod uwagę, a przecież zapotrzebowanie na samochody w Polsce rośnie. Kiedyż ta gałąź przemysłu, na której opiera się wysoki poziom dobrobytu robotnika amerykańskiego, zacznie się rozwijać na dobre u nas?

Coraz większe kłopoty z aprowizowaniem miast mają sowiety.

Pisma sowieckie przepełnione są wiadomościami o niepowodzeniu urzędowego skupu zboża. Brak podaży powoduje w okręgach rolniczych zatargi pomiędzy rozmaitemi instytucjami sowieckiemi, które się tym skupem zajmują.

Największe trudności powodowane są przez brak t. zw. towarów deficytowych w sklepach spółdzielczych. Producenci zboża odmawiają stanowczo sprzedaży go za gotówkę. żądając za zboże towarów, jak manufaktury, nafty i t. p. W szeregu miast sowieckich wprowadzono, wbrew zakazowi władz centralnych, kartkową sprzedaż chleba. W Kostromie władze lokalne zabroniły sprzedaży chleba niestałym mieszkańcom miasta. Za tą uchwałę sowiet miejski w Kostromie uległ rozwiązaniu.

Humor w audjencjach radjowych.

Największą trudność przy układaniu programów nastręcza zawsze kwestja humoru. Radjosłuchacze domagają się od kierownictwa programów dostarczania wesołości w postaci produkcji kabaretowych itp. Trudno jest w tym względzie zadowolić smak ludzi, przeróżnie reagujących na humor, i to co jednych bawi szczerze i rozśmiesza, to u innych wywołuje oburzenie i zgorszenie.

Dyrekcja B. B. C. pragnąc zadość uczynić żądaniom radjosłuchaczy, urządziła w swem studjo coś w rodzaju turnieju humorystycznego i zaprosiła przed mikrofon w Savoy Hill około 200 humorystów, śpiewaków, recytatorów kabaretowych itp.

Niestety, jaknajlepsza wola kierowników programowych B. B. C. nie została uwieńczona wdzięcznością słuchaczy. Ze wszystkich stron bowiem napływają listy i protesty przeciwko tym produkcjom, gdyż zdaniem licznych rzesz radjosłuchaczy, wśród tej plejady humorystów i komików, zaledwie nieznaczna część ich posiada rzeczywiste zdolności rozśmieszania i bawienia słuchacza, reszta raczej drażni i nudzi.

Okazuje się, iż humor jest rzeczą niezwykle rzadką i trudną.

Czy można na wsi samemu sobie zrobić radjoaparat.

Nie będziemy tu mówić o tem, jak aparaty radjowe wykonywać, z. jakich części składają się one i t. p. chodzi nam tylko o wykazanie, że nietvlko mieszkańcy miast są w tem szczęśliwem położeniu. że mogą sami z kupionych części wykonywać sobie aparaty i mieć tę ogromną przyjemność słuchania audycyj radjowych przez własnoręcznie wykonany aparat.

Obok szeregu specjalistów techników radjowych, którzy budują aparaty nawet z części przez siebie wykonanych i według własnych wzorów, mamy tysiące ludzi, którzy o radjo wiedzą tyle, co każdy przeciętny człowiek, a pomimo to posługują się ku swemu całkowitemu zadowoleniu przez siebie wykonanymi aparatami. Każdy, komu udało się wykonać aparat radjowy własnemi siłami, uchodzi na prowincji w oczach przeciętnego ogółu swych znajomych za człowieka specjalnie uzdolnionego, posiadającego tajemnicę tego niesamowitego wynalazku — radjo, otacza go ogólny podziw, a pytaniom, kierowanem do niego o różne radjowe informacje — końca niema. Jednem słowem — przeciętny człowiek, dzięki tylko temu, że miał trochę sprytu i zamiłowania do radja, staje się nieomal wyrocznią we wszelkich sprawach, radja dotyczących.

Zdradzimy jednak pomimo wszystko tajemnicę tych specjalistów radjoamatorów, czyniąc to dla dobra radjo, dla dobra jego rozwoju, bo chcemy, żeby każdy poczuł się uzdolniony do tak „wielkiego czynu“, jakim jest zbudowanie aparatu. Naturalnie jest rzeczą pochwały godną, gdy ktoś nie chce bezkrytycznie naśladować innych, stara się poznać istotę działania radjo-aparatu, stra się zrozumieć zjawisko, które nazywamy falami radjowemi, ale nawet i bez tych gruntownych wiadomości można przystąpić do budowy aparatu radjowego, nawet, że tak się można wyrazić — „na ślepo“.

Budowę aparatów umożliwiaja specjalne wzory; wzory takie do budowy aparatów tanich, kryształkowych, dla zamieszkałych w bliz kości stacyj nadawczych i do budowy aparatów radjowych lampowych, nabyć można w księgarniach. dodawane są one do dzieł radjowych, czasem wychodzą jako książka, w której podane są wzory różnych typów aparatów i t. p. Wzorów schematów jest bardzo dużo, powiemy, aż za dużo, bo nie brak w nich źle opracowanych lub niedokładnych, a przed tymi złymi wzorami przestrzec należy, bo nic tak nie zraża od budowy radja, jak pierwsze niepowodzenie. Szczególnie przestrzec należy przed nabywaniem schematów, wydawanych jako broszury przez rozmaite księgarnie i firmy radjowe, bo wśród nich można trafić na schemat błędny lub niedokładny. Wogóle przy wyborze wzoru. według którego chcemy aparat wykonać, należałoby przedtem zasięgnąć fachowych informacyj, najlepiej w Wydziale Propagandy „Polskiego Radjo“. Warszawa, Niecała 2—4.

Mając dobry schemat budowy — samo wykonanie aparatu nie przedstawia większych trudności. W schemacie mamy spis niezbędnych przyrządów, materjałów i części, które nabyć można przy pierwszej bytności w Warszawie lub większem mieście. A dalej wszystko już mamy opisane, wytłómaczone na rysunkach, wiemy, gdzie jaki otwór wywiercić, jaką część gdzie umieścić i t. p.

Jeżeli wszystkie części nabyliśmy dobre i nic nam do budowy aparatu nie brak, to trwać ona nie powinna długo, aparat detektorowy wykonać można w ciągu paru godzin, a i na 2-lampowy nie wiele więcej czasu zużyjemy. Nie sądźmy więc, by zbudowanie aparatu, naturalnie nie jakiegoś olbrzyma, było okropną filozofją, mając dobry schemat i dobrze dobrane części, każdy wykonać może z powodzeniem aparat, który go będzie kosztował o wiele taniej, niżby zapłacił za taki sam w sklepie, a przy tem mieć będzie tę nieocenioną, jedyną przyjemność usłyszenia poraz pierwszy przez własnej budowy aparat dźwięku żywego słowa ludzkiego lub muzyki z dalekiej o setki nieraz kilometrów odległej stacji nadawczej.

Niechże każdy, kto marzy o własnym aparacie, a kupić go za gotówkę nie jest w stanie, już teraz wybierze sobie odpowiedni wzór budowy i powoli nabywa poszczególne części, gromadząc je w ciągu paru miesięcy, w miarę posiadanych środków, by na okres zimowy zasiąść podczas długich wieczorów już przy własnym radjoaparacie.

W. T.

ALFONS DZIARNOWSKI.

Przekwitnęły wonne lipy.

Przekwitnęły wonne lipy,
Patrzą w me okienko,
Gruby, brudny pień sękaty,
Jest tak blisko mojej chaty,
Tylko chwycić ręką...

Przekwitnęły lip korony,
Wolno się kołyszą,
Zasłonięte innem drzewem,
Potrącane wiatru wiewem,
Zachwycone ciszą...

Przekwitnęły ciche lipy,
Znikło wonne kwiecie,
Już nie stroją dom w szkarłaty,
Pęki róż i polne kwiaty,
W kończącym się lecie.

Przekwitnęły stare lipy,
Zdawna mi już znane —
Co rok kwitną obok w sadzie,
Co dzień słońce blask swój kładzie
Na lipy kochane.

Z całej Polski.

Napad bandytów pod Gnieznem.

Dwaj kupcy, ogrodowi z Gniezna — Michał Domagalski i Józef Marer, udali się w okolicę celem wydzierżawienia ogrodu owocowego. Przechodząc o godz. 9 wieczorem koło Gębaszewa, zostali nagle napadnięci przez 5 nieznanych bandytów. Złoczyńcy po odebraniu kupcom gotówki i papierów osobistych i zadaniu swym ofiarom kilku ciętych ran nożami, zbiegli w niewiadomym kierunku. Rannych odwiziono do szpitala Czerwonego Krzyża w Gnieźnie.

Złodziej i dezerter.

Straż graniczna przytrzymała niejakiego Stefana Peplińskiego z Wobla, który w 1910 r. zbiegł z armji polskiej do Niemiec. W Niemczech Pepliński dokonał większej kradzieży, za którą przesiedział 6 lat w więzieniu. Obecnie z tranportem rzeczy, zapewne z nowej kradzieży pochodzących, były dezerter przekroczył granicę Polski i tu został aresztowany.

Węgiel z dynamitem.

W Leszczynach pod Bielskiem. p. Augustyn Szymura palił w piecu, nie zauważyszy przy tem górniczego naboju dynamitowego. znajdującego się śród węgla. Nabój rzucony do ognia wybuchł, rozrywując piec i demolując część mieszkania. Szymura ciężko ranny odwieziony został do szpitala.

SAMOBÓJSTWO STUDENTA W INOWROCŁAWIU.

W dniu 22 bm. w jednej z tutejszych kawiarń usiłował popełnić samobójstwo przez zastrzelenie się z rewolweru dwudziestokilkuletni Władysław Żywiatowski, student filozofji Uniwersyteu Poznańskiego. Desperata z przestrzeloną piersię odstawiono do szpitala, gdzie dokonano operacji. Według opinji lekarzy jest nadzieja utrzymania go przy życiu.

140 LAT OD SPROWADZENIA MASZYNY PAROWEJ na ŚLĄSKU.

Dnia 19 sierpnia minęło 140 lat od sprowadzenia na Górny Śląsk pierwszej maszyny parowej. Maszynę tę sprowadził w r. 1788 hr. Reden do kop. Fryderyka w Tarnowskich Górach. Użyto jej do wypompowania wody z kopalni. Była to niebywała sensacja, jak na owe czasy. Do Tarnowskich Gór przyjeżdżali panujący książęta, dyplomaci, przemysłowcy itd, aby oglądać owo dziwo.

SZCZEGÓŁY STRASZNEJ ŚMIERCI dwu krakowskich studentek w Tatrach.

W związku z tragiczną śmiercią w Tatrach dwóch studentek Zofji Krukowskiej z Krakowa i Jagienki Honowskiej z Warszawy, których zwłoki znaleziono przed onegdaj u stóp ostrego szczytu po stronie czeskiej podają następujące szczegóły:

Skała, do której przyczepiona była lina asekuracyjna, oberwała się, nie wytrzymując ciężaru turystek. Jedna z nich straciła równowagę i spadła z wysokości około 40 mtr. Druga chcąc jej przyjść z pomocą poczęła się spuszczać po linie, jednakże lina się oberwała i nieszczęśliwa turystka spadła w to samo miejsce co jej towarzyszka. Po kilku minutach obie turystki wyzionęły ducha.

Zwłoki nieszczęśliwych kobiet przeniesiono chwilowo do schroniska w Dolinie Staroleśnej, skąd przewiezione będą do kostnicy w Zakopanem.

TRAGICZNY SKOK Z TRAMWAJU.

Przy przystanku tramwajowym na linji Piekary—Bytom, 14-letnia Emma Golówna, nie mogąc wydostać się w natłoku wsiadających i wskutek krótkiego postoju tramwaju, wyskoczyła nieszczęśliwie w pełnym biegu. Dziewczynka doznała wstrząśnienia mózgu i po kilku godzinach zmarła, nie odzyskawszy przytomności.

SKŁAD AMUNICJI W TARNOWSKICH GÓRACH.

Policja śledcza wykryła w domu niejakiego Natonka w Tarnowskich Górach olbrzymi skład amunicji, zawierający granaty ręczne, amunicję karabinową i ine materjały wybuchowe, wystarczające na dostatnie wyposażenie całego pułku.

ZAMORDOWANO WŁOŚCIANINA IDĄCEGO SZOSĄ.

W dniu 21 bm. na przechodzącego szosą Kielce—Łagów niejakiego Jana Witkowskiego, zamiszkałego we wsi Streszyce pod Kielcami napadło kilku nieznanych napastników. Witkowskiego zamordowano cięciem noża w głowę Zbrodniarze po zamordowaniu połamali trupowi ręce.

WALORYZACJI KOMORNEGO NIE BĘDZIE.

Z Ministerstwa Skarbu dowiadujemy się, iż wbrew wiadomościom, jakie pojawiły się w prasie, projekt zwaloryzowania komornego do pełnej wysokości przedwojennej, czyli o 72%, nie istnieje wcale i że w szczególności Minisetrstwo Skarbu nigdy takiego projektu nie opracowywało i nie wnosiło.

WYŻSZE STUDJUM HANDLOWE W KRAKOWIE.

Warunkiem przyjęcia w poczet studentów jest wykazanie się świadectwem dojrzałości, uzyskanem w jednej z państwowych szkół średnich ogólnokształcących. Studja trwają lat 3. Rok pierwszy obejmuje podstawowe elementy nauk handlowych. Rok drugi obejmuje całokształt ogólnej wiedzy handlowej przekazanej. Rok trzeci poświęcony jest pracy samodzielnej i specjalizacji i posiada działy: 1) Ogólno-handlowy i towaroznawczy, 2) Orjentalny (obejmujący poza przedmiotami działów poprzednich także języki wschodnie), 3) pedagogiczny, 4) gospodarki samorządowej. Po każdym roku studjów odbywają się egzamina roczne, po trzecim roku egzamin dyplomowy. Wyższe Studjum Handlowe ma statutowo nadany charakter szkoły akademickiej. Wpisy do Wyższego Studjum Handlowego rozpoczynają się 1 września 1928 r. — Podania o przyjęcie presyłać należy do Sekretarjatu Wyższego Studjum Handlowego w Krakowie, ul. Sienkiewicza 4.

Wieści ze świata.

Wielki strajk w branży bławatnej Niemiec.

Berlin. W branży bławatnej Niemiec wybuchł strajk, który rozszerza się z wielką szybkością. Dotychczas porzuciło pracę 1200 robotników w Berlinie. Uchwały strajkowe powzięto w Szczecinie, Wrocławiu, Hamburgu, Monachjum. Frankfurcie nad Menem i Moguncji. Strajk w branży konfekcyjnej Niemiec obejmie 40.000 robotników.

Auto runęło z wysokości 20 metrów.

Na drodze Beyreuth—Steinach spadło auto ciężarowe w pełnym pędzie z wysokiej bardzo fosy na położony o 20 metrów głębiej tor kolejowy. Samochód został strzaskany na drobne kawałki. Czterech ludzi. jadących tem autem. ocalało prawie cudem, nie odnosząc nawet najlżejszych zadraśnieć, ani poważniejszych obrażeń. Ocalenie jest tem dziwniejsze, że w minute po rozbiciu się auta, po torze, na który spadł samochód, przebiegł w pełnym pędzie pociąg.

Wynalazca detektora laureatem Paryża.

Rada miejska Paryska ustanowiła niedawno dziesięć pensyj honorowych po 10.000 franków miesięcznie dla najwybitniejszych uczonych za zasługi położone na polu naukowem.

Wśród laureatów nagrodzonych powyższem odznaczeniem w rb. znajduje się jeden z najwybitniejszych pionierów radjotechniki — Brauly, wynalazca najpopularniejszego dziś w świecie całym aparatu detektorowego.

Wiadomości potoczne

GRUDZIĄDZ.

W dniu imienin winszujemy:
Dziś: poniedziałek Józefowi
Jutro: wtorek Augustynowi

Wschód słońca godz. 5 m. 5
Zach. godz. 6 m. 57.
Wschód księżyca godz. 6 m. 26
Zachód godz. 1 m. .4

— **CZYTELNIA** ul. Lipowa 28 — otwarta w dni powszednie od godz. 5—8; w niedzielę i święta od godz. 4—7.

— **CZYTELNIA** ul. Wiślana 3 — otwarta codziennie od godz. 5½—8

— **BIBLJOTEKA** M. Tarpno (szkoła) — otwarta w niedzielę (po nabożeństwie) od g. 11—1.

— **PORADNIA PRZECIW-JAGLICZA,** przy ul. Budkiewicza 27, otwarta w każdą środę od godz. 1—2 w południe. Porad udziela się bezpłatnie.

— **BEZPŁATNA PORADNIA DLA PŁUCNO-CHORYCH** przy ul. ks. Budkiewicza 27, czynna we wtorki, czwartki i soboty, od godz. 2—3. Porady lekarskie udziela się bezpłatnie. Gabinet lampy kwarcowej czynny w poniedziałki, środy i piątki od godziny 1—4.

— **STACJA OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM,** przy ul. ks. Budkiewicza 26, parter na prawo, udziela bezpłatnie porad i wskazówek matkom i kobietom ciężarnym.

Opiekunka zdrowia udziela informacji codziennie od godz. 3—5 popołudniu. Oględziny lekarskie dla matek z dziećmi w poniedziałki i piątki od godz. 3 do 5, dla kobiet ciężarnych w środy od godz. 3—5.

— **PORADNIA RADJOAMATORSKA** otwarta codziennie od godz. 16—18 w firmie Standard-Radjo, Plac 23 Stycznia 23.

*

Zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Grudziądzu.

odbyło się dnia 22 sierpnia pod przewodnictwem p. prezesa Marchlewskiego. Z ramienia centrali Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu wziął udział w zebraniu wicedyrektor Związku p. Radojewski. W charakterze gościa był obecny dyrektor Szkoły Handlowej w Grudziądzu p. Markiewicz.

Zebranie zagaił prezes p. Marchlewski, witając nawoprzyjętego członka p. Jana Filarskiego i informując o przyjęciu w poczet członków p. Stanisława Klarowskiego — właściciela hotelu „Królewski Dwór“.

Po odczytaniu protokółu przez członka zarządu Towarzystwa p. Bittnera, p. prezes Marchlewski bardzo szczegółowo zreferował sprawę wyborów do przyszłej Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu oraz sprawę wyborów do Rady Kasy Chorych.

Następnie p. prezes Marchlewski poinformował zebranych o szczegółach mającego się odbyć w dniach 7—8 października br. walnego zjazdu Związku w Toruniu, poczem w charakterze delegatów Towarzystwa na zjazd wybrano pp. Bittnera, Górskiego, Mazura, Pardona i Szulca. Towarzystwo wysunęło na zjazd szereg postulatów, a mianowicie sprawę zniesienia podatku obrotowego, sprawę szkolenia uczniów handlowych i w związku z tem opracowania umowy z uczniami handlowymi, sprawę powiększenia ilości kategorji patentów i sprawę subwencji dla szkół handlowych.

Dalej p. prezes Marchlewski poinformował o Targach i Wystawie Rolniczo-Przemysłowej w Wilnie oraz o wycieczkach organizowanych przez „Żeglugę Polską“ w Gdyni, apelując do członków Towarzystwa, aby wzięli udział w tych imprezach.

Zaapelował również p. prezes Marchlewski do członków Towarzystwa, aby zaopatrzyli się w emblematy Związku, w wyniku czego prawie wszyscy zebrani wyrazili gotowość nabycia tych emblematów. Omawiał także p. prezes Marchlewski sprawę podjętego przez Związek Tow. Kupców na Pomorzu wydawnictwa (kalendarzyki na rok 1929).

Następnie wicedyrektor Związku p. Radojewski odczytał pismo Związku Podróżujących i Agentów Handlowych w Bydgoszczy w sprawie poparcia przy dokonywanych transakcjach przedstawicieli, zrzeszonych w tym Związku. Towarzystwo życzliwie apel ten przyjęło. Prócz tego p. Radojewski zreferował następujące komunikaty centrali: Nowe zarządzenie P. K. O. o przekazywaniu pieniędzy zagranicę; sprawa nadzoru nad wyprzedażami, dokonywanemi w obrocie handlowym oraz zaapelował do członków Towarzystwa o współdziałanie w kierunku przyciągnięcia do Towarzystwa niezorganizowanych jeszcze kupców m. Grudziądza.

Komunikat Dyrekcji K. P. w sprawie katastrofy w Konojadach.

Dyrekcja Kolei Państwowych zawiadamia, że dnia 24 sierpnia 1928 r. o godz. 2.20 na stacji Konojady (szlak Iłowo—Grudziądz—Chojnice) w przejeżdżającym pociągu pospiesznym nr. 602 wykoleiły się trzy końcowe wagony, z których jeden uderzył w parowóz stojącego na sąsiednim torze pociągu osobowego nr. 623.

Parowóz od pociągu nr. 623 i trzy wagony (wykolejone) z pociągu nr. 602 zostały uszkodzone.

Straty materjalne wynoszą w przybliżeniu 16.000 zł.

Piętnastu podróżnych odniosło lekkie obrażenia cielesne. Pomocy lekarskiej przez lekarza kolejowego udzielono rannym na miejscu wypadku, poczem udali się oni w dalszą podróż. Przerwa w ruchu trwała od godziny 2.30 do 4.20. Pociąg nr. 602 doznał 152, a pociąg nr. 623 — 220 minut opóźnienia.

Przyczyny wypadku narazie nie ustalono, lecz przypuszczalnie wypadek powstał z powodu przełożenia zwrotnicy pod pociągiem.

Dochodzenia są w toku.

Prezes Dyrekcji Kolei Państw.
Czarnowski.

Gospodarza miasta niema, więc ulice zalega kurz.

W sobotę przed południem nad wielu ulicami miasta wzbijały się tumany kurzu. Ulice były niezamiecione, nie skraplane. A przecież są skraplacze! Cóż to, zastrajkowały.

Było źle na ulicy Dworcowej. Placu 23 Stycznia i gdzieindziej, lecz najgorzej było na ul. Toruńskiej, gdzie wykonuje się roboty brukarskie. Chwilami było tam poprostu ciemno. Pył okrył centymetrową grubością nawet towary w sklepach.

Czyżby te braki były skutkiem nieobecności p. prezydenta miasta?...

Karygodny wybryk, który mógł spowodować katastrofę.

Dnia 24 bm. na przestrzeni pomiędzy stacjami Wrocławki a Chełmżą na szlaku Toruń—Grudziądz, maszynista pociągu osobowego zauważył na szynach leżące trzy kamienie wielkości około 25 ctm. Niechcąc dopuścić do katastrofy, maszynista starał się zatrzymać pociąg, co mu jednak się nie udało. Mimo to parowóz na szczęście, odrzuciwszy kamienie, przejechał bez wypadku po torze.

Karygodny ten wybryk winien być wyśledzony, a sprawca przykładnie ukarany.

Uroczystości strażackie.

Wczoraj odbyły się zbiorowe pokazy i ćwiczenia straży ogniowych okręgów grudziądzkiego i świeckiego. Wszystkie imprezy wypadły znakomicie. Wieczorem strażacy i zaproszeni goście bawili się ochoczo „Pod złotym lwem“. Bliższe szczegóły później.

Trupy i ranni.

Sobota była bardzo feralnym dniem. W południe tramwaj przejechał na ulicy Wybickiego kobietę, w kilka minut później na ulicy Lipowej również tramwaj przejechał chłopca, a popołudniu na ul. Toruńskiej pod koła samochodu dostała się jakaś dziewczynka. Dwoje ostatnich żyje — kobieta, przejechana na ulicy Wybickiego, zmarła na miejscu.

Wszystkie te wypadki spowodował zwiększony ruch i ciasnota, jakie istnieją na ulicach naszego miasta w dnie targowe.

Jeszcze raz: „swój do swego po swoje“.

Niedawno premjer Bartel wzywał do obrony przed zalewem naszego rynku obcym towarem, a nasz finansowy doradca z Ameryki, p. Ch. S. Devey, pisząc w sprawozdaniu swem za II kwartał rb. o położeniu gospodarczem Polski, zwłaszcza odnośnie bilansu handlowego, zwrócił uwagę, że deficyt handlowy czerpie swą genezę w nadmiernie rozdętym imporcie obcych towarów do kraju. W związku z tem rozlegają się coraz częściej uczciwe głosy, nawołujące do samoobrony i do rozpoczęcia wszelkimi dostępnymi środkami akcji propagandowej, na rzecz ograniczenia w społeczeństwie i wśród sfer przemysłowych, handlowych i gospodarczych — psychozy cudzoziemskości. Od każdego z nas zależy, aby nasz bilans handlowy był zrównoważony i bez ujemnych cyfr. Chodzi tylko o to, aby uczciwie i rzetelnie na każdym kroku realizować hasło „swój do swego po swoje“ i to nietylko wtedy, gdy chodzi o obroty z zewnątrz i nazewnątrz Polski, ale i o broty wewnętrzne.

W Grudziądzu mamy tyle polskich firm i interesów handlowych, niestety — obserwujemy stały wzrost placówek obcych, mniejszości narodowych, czego nie mogliśmy zarzucić niemcom w b. zaborze pruskim.

Po tylu latach niewoli jeszcze nie możemy zrozumieć naszego powołania i dzięki naszej indolencji i szybkiemu zapominaniu doznanych krzywd, dzięki wrodzonej naszemu organizmowi narodowemu tolerancji narodowościowej i beztroskiemu brakowi zainteresowania dla aktualnych zagadnień państwowego życia Polski — jej stroną gospodarczą — pozwalamy, że nietylko wróg zewnętrzny, ale i wewnętrzny, mniejszości narodowe — wzrasta tu na Pomorzu pod naszym nosem na siłach.

Pisząc i mówiąc o propagandzie na rzecz odwrotu masowego od psychozy cudzoziemskości, należałoby w pierwszej linji rejestrować rozwój i słabość naszych placówek i interesów handlowo-gospodarczych na prowincji, urabiać opinję i niejako od czasu do czasu dokonywać takiego publicznego przeglądu. Byłoby to bodźcem moralnym dla przemysłowców i kupców, — którzy w dążeniu do zrozumienia obywatelskich obowiązków względem kraju, nietylko dla grosza, ale przedewszystkiem ideowo pragną pracować dla państwa.

W Grudziądzu mamy kilka takich poważnych i zasługujących na wyróżnienie firm handlowych, chociażby naprzykład hurtownia żelazo-kolonjalna p. Hipolita Kotlińskiego, który oprócz tego, że rozszerza swój interes i dąży do wytworzenia silnej placówki gospodarczej, pracuje również ideowo, bo wykupił tę placówkę, mimo wielu trudności z rąk mniejszości narodowych.

I takie zasługi należy bezwzględnie rejestrować i wszelkimi siłami popierać, chociażby jedynie dla własnego dobra.

Okręg VII Sokolstwa Dzielnicy Pomorskiej,

który tworzą gnazda powiatów Tczew, Starogard i Gniew, urządza swój doroczny Zlot Okręgowy w dniu 2-go września 1928 r. w Gniewie, jako miejscie powiatowem powiatu gniewskiego. —

Zarząd miejscowego gniazda, znając wielkie trudności i ogrom pracy przy zorganizowaniu podobnej imprezy, robił wprawdzie swoje zastrzeżenia, lecz Rada Okręgowa, zważywszy, że Zloty Okręgowe odbywały się po kilka razy już w Tczewie i w Starogardzie, a w ostatnim roku i w Pelplinie, świadomie zadecydowała tegoroczny Zlot do Gniewu, aby i obywatelstwu naszego miasta i powiatu dać możność lepszego poznania celu i dążności Sokolstwa i naocznego przekonania się o jego sile i postępie na polu gimnastyki i wychowania fizycznego, a także na polu przysposobienia wojskowego, a przeto zachęcić do ściślejszej z nim łączności i intensywniejszej współpracy i poparcia.

Zarządy Okręgu i poszczególnych gniazd czynią wszelkie starania i przygotowania, aby na ten Zlot do nas stawić się we wszystkiem jaknajokazalej, w jaknajwiększej liczbie druhen i druhów, sympatyków i gości, gdyż ma on być tu nietylko dorocznym przeglądem drużyn, ale zarazem i wielką manifestacją narodową na pograniczu polsko-niemieckiem.

Gniazdo gniewskie, chociaż małe, czyni wszelkie przygotowania na przyjęcie Zlotu, pragnąc, aby się jaknajlepiej udał. Lecz nie licząc tylko na swe słabe siły, zwraca się do wszystkich Szan. Władz. Urzędów, Towarzystw, Związków i Cechów, jako też i do wszystkich Szan. Obywateli powiatu, miasta Gniewu i okolicy z gorącą prośbą o łaskawe poparcie nas przez przychylne odnoszenie się do naszego Zlotu, a przedewszystkiem przez osobiste nań przybycie.

Prosimy Was, Druhny i Druhowie, zorganizowani czy to w Bractwach Strzeleckich lub Towarzystwach Powstańców i Wojaków i Polskiej Młodzieży Katolickiej, czy też w innych Towarzystwach, Związkach i Cechach, którzy dążymy wszyscy do jednego celu, tj. dobra i świetności naszej kochanej Ojczyzny Polskiej, stawcie się jak jeden mąż na nasz Zlot Sokolstwa do Gniewu, abyśmy i na zewnątrz pokazali naszą łączność i siłę, a las sztandarów niech powiewa nad naszemi głowami.

Ponieważ dla naszego gniazda Zlot połączony jest z nadzwyczajnymi kosztami, przeto prosimy też o łaskawe poparcie materjalne, czy to finansowe, czy też w naturaljach na wyżywienie drużyn ćwiczących lub przez ofiarowanie jakichkolwiek przedmiotów wartościowych, nadających się na nagrody dla zwycięzkich zawodników.

Ufając w okazywaną nam zawsze obywatelską przychylność, pozdrawiamy wszystkich naszem hasłem sokolem: Czołem!

Za Zarząd:
W. Jankiewicz, prezes; dr. R. Kamiński, wiceprezes; prof. Vogel, sekretarz; S. Łukowski, skarbnik; A. Szołtun, naczelnik; T. Różański, kier. P. W.

Z życia naszych Towarzystw

(rt) Towarzystwo Czyteln dla kobiet zwraca się do członkiń z uprzejmą prośbą o łaskawe zwrócenie wszystkich wypożyczonych książek na ręce bibljotekarki p. Dobrzyńskiej, Lipowa 19, I ptr., celem uporządkowania bibljoteki do walnego zebrania, które się odbędzie dnia 3 września o godzinie 7.30 w auli gimnazjum matematyczno przyrodniczego.

TORUŃ

Szkoła dokształcająca — mieścić się będzie w gmachu gimnazjum niemieckiego.

IV dokształcająca szkoła zawodowa w Toruniu, przeznaczona dla kupieckich i biurowych młodocianych pracowników, została przeniesiona z gmachu szkoły powszechnej przy ul. Sienkiewicza do gmachu gimnazjum niemieckiego przy ul. Piekary 49. Kierownictwo szkoły wzywa pp. pracodawców o zgłaszanie swych młodocianych pracowników w kancelarji szkoły handlowej przy ul. Szpitalnej 6 w czasie od 27 sierpnia do 1 września br., ażeby można było zawczasu ustalić ilość klas, które trzeba będzie uruchomić w roku szkolnym 1928/29.

Rok szkolny rozpocznie się w dniu 3 września 1928 r. o godz. 6.15 wiecz.

Rejestracja rzemieślników.

Na zasadzie ustawy przemysłowej, wszyscy rzemieślnicy obowiązani są zarejestrować się w urzędzie przemysłowym Magistratu w Toruniu do 1-go września br. Za niewypełnienie tego obowiązku, władze administracyjne nakładać będą kary do 1000 zł., oprócz tego niezarejestrowani nie będą mieli prawa głosu przy wyborach do Izby Rzemieślniczej.

Wpisy i początek roku w Pom. Konserwatorjum Muzycznem.

Konserwatorjum Pom. Tow. Muzycznego komunikuje, że lekcje rozpoczynają się w poniedziałek dnia 3-go września br. i będą się odbywały na razie według rozkładu zeszłorocznego, aż do odwołania i ogłoszenia nowego rozkładu. Kancelarja przyjmuje zapisy nowowstępujących i udziela informacji codziennie od poniedziałku dnia 27 sierpnia br. w godzinach od 11—13 i od 17—19. Egzaminy nowowstępujących odbywać się będą codziennie od środy 29 sierpnia br. w godzinach od 12—14 i od 17—19-tej.

P. Kierownik Województwa w dalszym ciągu składa wizyty.

W dniu 25 bm. p. Kierownik Województwa złożył wizyty p. Staroście Krajowemu dr. Wybickiemu, Konsulowi niemieckiemu i francuskiemu agentowi konsularnemu p. Hozakowskiemu.

W ostatnich dniach rewizytował p. Kierownika Wojew. p. generał Berbecki, prezes Sądu Apelacyjnego p. Ruszczyński, prezes Sądu Okręgowego p. Ruberyński, prokurator apelacyjny p. Lewandowski, kurator pomorskiego Okręgu Szkolnego p. Szwemin i prezydent Pom. Izby Rolniczej p. Esden-Tempski i inni.

O chłodnię w Gdyni.

W tych dniach wyjechała zagranicę specjalna komisja, pod przewodnictwem delegata Ministerstwa Przemysłu i Handlu, p. inż. Szawernowskiego, celem obejrzenia portowych chłodni zagranicznych.

Bank Rolny w ścisłym porozumieniu z Min. Przem. i Hand. przystępuje do budowy portowej chłodni w Gdyni. Wyjazd wspomnianej komisji ma azbezpieczyć zastosowanie dla chłodni w Gdyni ostatnich zdobyczy techniki w dziale chłodnictwa.

Dosamej budowy przystępuje się już w przyszłym miesiącu.

Z ruchu wydawnictw.

Nr. 34 „Bluszczu“ rozpoczyna artykuł p. H. Naglerowej p. t. „Do walki z próżniactwem“, energicznie piętnujący szczątkowe już dziś typy kobiet-lalek. P. Z. Zaleska propaguje „Obozownictwo jako sport“, M. H. Szpyrkówna w art. p.t. „Niewolnice“ walczy z niemoralnością, szerzącą się w zastraszający sposób wśród sezonowych robotnic polskich w Niemczech. Urocze poezje Felicji Kruszewskiej i subtelny obrazek Ewy Szelburg p.t. „Płotka“ przypominają o kończącem się lecie. P. Teodora Drzewiecka zaznajamia czytelniczki polskie z treścią ostatniej pracy Bernarda Shaw'a „o socjaliźmie dla inteligentnych kobiet“. W dziale z Teatrów wykazano etnograficzne i propagandowe znaczenie „Wesela na Kurpiach“.

W dziale praktycznym spotykamy doskonale opracowany artykuł p. J. Prażmowskiej „Wychowanie fizyczne i higjena“ z cyklu „Zawodowe wykształcenie kobiet“. Pani Elżbieta zapoznaje nasze panie z tajnikami współczesnego gotowania, a wtajemnicza je w sekrety czarujących ensemble'ów jesiennych. Doskonałe modele sukien dla dorosłych i dla dzieci oraz wzory robót uzupełniają numer interesujący zarówno pod względem praktycznym jak i literackim“.

Nr. 33 „Kobiety Współczesnej“ wyszedł z druku i czytamy w nim ciekawy artykuł o Kongresach paryskich; artykuł p. Boguszewskiej „O lecie na Helenowie“ i H. Radlińskiej „O doborze książek“.

Niezwykle bogato przedstawia się dział literacki z piękną powieścią Marji Dąbrowskiej „Domowe Progi“ i ze szkicem powieściowym W. Rymkiewicza „Różowe, Złote, Czarne“. Pismo jest bogato ilustrowane, zwłaszcza dział mód i robót kobiecych i przedstawia się b. zajmująco.

Instrukcja badania zdolności fizycznej w wychowaniu fizycznem i sporcie.

Bibljoteka Wychowania Fizycznego i Sportu, wydawana przez Zakład Narodowy im Ossolińskich we Lwowie, wzbogaciła się w ostatnich tygodniach o następny tom swego wydawnictwa. Została mianowicie wydana książka pod tytułem „Badanie zdolności fizycznej dla celów wychowania fizycznego i sportu“, napisana przez znawcę tego tematu, członka Rady Naukowej W. F., dr. mjr. W. Dybowskiego. Książka zawiera wprowadzenie w życie instrukcji badań zdolności fizycznej. Instrukcja ta będzie realizowana w pierwszej linji przez poradnie sportowo - lekarskie, które będą częściowo już w tym roku uruchomione przy ośrodkach wychowania fizycznego. Zainteresowanie tą instrukcją lekarzy oraz sfer sportowych i wychowania fizycznego przyczyni się do starannej obserwacji organizmu zawodników i ćwiczących, a tem samem do podniesienia racjonalnych zasad zaprawy sportowej.

Książka ta, ze względu na swą aktualność, winna znaleźć się w posiadaniu lekarzy szkolnych i klubowych, wszystkich naszych czynnych sportowców i wogóle osób, które zajmują się wychowaniem fizycznem.

— Ukazał się Nr. 8 miesięcznika **„Kultura Ciała“**, który stał się już nieodzownym doradcą każdej, dbającej o swe zdrowie i urodę, kulturalnej kobiety. Na czele mamy bogato ilustrowany artykuł dr. Świtalskiej-Fularskiej p. t. „Jak korzystać z powietrza i słońca“. — Dr. Marja Wojtulewicz podaje szereg cennych wskazówek w sprawie „Hygjeny osobistej kobiety“. Dr. Fruchtman podkreśla wyższość stroju kobiecego nad męskim w art. „Moda w oświetleniu hygjeny“. Drobiazgi informacyjne i odpowiedzi redakcji w sprawach kosmetycznych uzupełniają treść numeru, ciekawą i pożyteczną.

Jawornicki Aleksander „Synowie Kaina“ — powieść, dwa tomy, str. 160 + 166. Wyd. Bibljoteka Domu Polskiego. Pyłem zapomnienia przysypana książka, lecz treścią, stylem i wartością zawsze nowa i zawsze jednakowej wartości. Aleksander Jawornicki, kiedy w 1893 r. powieść tę wydał po swoim pełnym przygód romantycznych pobycie w Afryce, nie stał się głośnym ani poczytnym nawet pisarzem. Spotkała go obojętność krytyki, nikt go nie witał, jako talentu, otwierającego nowy dział polskiej twórczości piśmienniczej — literaturę podróżniczą. Czytająca publiczność inne miała wtedy tematy dla literatury, — książka pozostała nieznana. — Autor zrezygnowawszy, wyjechał w świat i — nie wrócił do kraju. Zmieniły się czasy, zmieniły się upodobania. Tematem naszych pragnień nie jest już wydobycie się z niewoli, wolność zdobyliśmy i utrwaliśmy sami... Biegnie chętnie myśl nasza w kraje dalekie, egzotyczne, pełne słońca, wrażeń i przygód. Do tych krain niedawnej dla nas bajki dziś chętnie wybieramy się w podróż z książką, która nam wszystek czar i wszystek urok tych stron dalekich odsłoni. „Synowie Kaina“, to jedna z takich właśnie powieści. Tem jednak sercu polskiemu milsza, że swoja, polska. A jednocześnie spłacony dług autorowi.

Sport.

TENISOWE MISTRZOSTWA POLSKI.

W dniu 28 bm. rozpoczynają się w Katowicach zawody tenisowe o mistrzostwo Polski z udziałem wszystkich najlepszych graczy polskich. Tytułu mistrza w grze pojedyńczej panów broni J. Stolarów, w grze podwójnej — bracia Stolarów, w grze pań — W. Richterówna, a w grze mieszanej Dubieńska i Czetwertyńska. Finały rozegrane zostaną 2 września.

ZWYCIĘSTWO GERBICHA W BRAZYLJI.

Znany bokser polski wagi półciężkiej Gerbich w pierwszym swym występie w Rio de Janeiro odniósł w 4-ej rundzie zwycięstwo k. o., bijąc znanego boksera brazylijskiego Laurindo Armando.

Zwycięstwo polaka przyjęto entuzjastycznie

SUKCESY POLAKÓW NA IGRZYSKACH GŁUCHONIEMYCH.

Amsterdam. Podczas lekkoatletycznych zawodów na Igrzyskach Głuchoniemych zawodnicy polscy odnieśli szereg poważnych sukcesów. W skoku o tyczce Popławski zajął drugie miejsce z wynikiem 2.55. W biegu 100 mtr. zwyciężył polak Włostowski (11.4). W rzucie oszczepem zwyciężył polak Potęga 38.05. W sztafecie 4×100 m Polska drużyna zajęła drugie miejsce. —

WAŚKOWSKI MISTRZEM KLUBU NA 50 KM.

Wczorajsze wewnętrzne wyścigi kolarskie Olympji o mistrzostwo klubu na przestrzeni 50 km dały następujący rezultat: 1) Waśkowski — 1 godz. 50 min., 2) Pisarski, 3) Izbrandt, 4) Kuleczka, 5) Popiel. Sędziowali na starcie i mecie pp. Rokoszewski, Szydłowski i Hereck, na trasie pp. Jurkiewicz, Gawroński i Erdmann. Start i meta znajdowały się na szosie chełmińskiej, przy Strzelnicy. Bliższe szczegóły później.

NOWE ZWYCIĘSTWO TENNISTÓW OLYMPJI.

Wczoraj odbyły się zajmujące rozgrywki tennisowe pomiędzy naszą Olympją i Koroną z Tucholi. Zwyciężyła Olympia w stosunku 7:4. Bliższe szczegóły później.

WYNIKI LIGOWE.

Warszawa: Legja—Turyści 4:1.

Łódź: Ł. K. S.—Polonia 2:1.

Lwów: Warta—Hasmonea 3:1.

Katowice: Czarni—I F. C. 4:2.

Kraków. Niedzielne zawody piłki nożnej o mistrzostwo Ligi pomiędzy Cracovią i T. K. S. nie zostały rozegrane z powodu niestawienia się drużyny toruńskiej. Wobec tego sędzia odgwizdał mecz jako walkower (3:0 na korzyść Cracovji).

Królewska Huta: Niedzielne zawody o mistrzostwo Ligi pomiędzy Śląskiem a Pogonią zostały przerwane w drugiej połowie z powodu wielkiej awantury, jaką wywołało kilka graczy Śląska z dr. Garbieniem (Pogoń). Dr. Garbień, reagując na brutalne zaczepki, uderzył w twarz dwuch graczy Śląska. Jeden z nich zemdlał. Zawody przerwano przy stanie 5:4 dla Pogoni

Olympia — Makkabi (Włocławek) 4:2 (2:1).

Ciężko, bo ciężko, było to zwycięstwo wypracowane — ale bezwzględnie zasłużone. Olympia, mimo że grała w osłabionym składzie, mimo że niesło wszystko tak, jakby to należało, jakby to powinno — górowała nad gośćmi przez cały czas, dając więcej niż oni energji, ambicji, zapału i silnej woli zwycięstwa.

Te walory i zalety idąc od bramkarza poprzez innych aż do środkowego napastnika, uczyniły to, że goście musieli ostatecznie skapitulować, musieli przegrać, aczkolwiek z honorem.

Mecz wczorajszy, nie dlatego należał do najładniejszych w tym sezonie, że zakończył się wygraną, ale dlatego, że w sposób wyraźny i sprawiedliwy — wyższość techniczna i taktyczna zatriumfowała nad poświęceniem i brawurą.

Z tych 11-stu graczy Olympji, którzy wczoraj zbierali zasłużone oklaski i uznanie publiczności, na specjalne wyróżnienie zasługuje Franciszek Olszewski. Inni — nie więcej jak przeciętni.

Szkoda tylko, że publiczności przybyło tak mało. Mecz był ciekawy, zajmujący, chwilami nawet bardzo emocjonujący. Grze górnej, powolnej i długim passuigom (zwłaszcza w ataku) Makkabi — przeciwstawiła Olympia błyskotliwą kombinacją, której owocem były cztery bramki no i — zwycięstwo

— j. k. —

TEATR :-: KINO

Grudziądz.

KINO „ORZEŁ“

wyświetla dzisiaj, t. j. w poniedziałek poraz ostatni pełen humoru film p. t: **„Książę Czarnych Gór“** W rolach głównych urocza Vivian Gibson i Evi Ewa oraz niezrównany Harry Liedtke. Oprócz tego jak zwykle bogaty nadprogram.

KINO „NOWOŚCI“

wyświetla w poniedziałek 26-go b. m. poraz ostatni egzotyczny film pod tyt.: **„Strzał wśród Dżungli“** z świetnym komikiem amerykańskim Sydney Chaplinem. Udział w tym filmie biorą lwy, małpy i t. p. czworonogi dżungli. Prócz tego bogaty nadprogram.

Koniec działu redakcyjnego.

Za dział reklamowy redakcja nie ponosi żadnej odpowiedzialności.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 29 sierpnia, o godzinie 10-tej przed poł., sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę

samochód 4 osobowy.

Miejsce sprzedaży. ul. Toruńska 17/19 w podwórzu. (197

Józefowicz
Kamornik sądowy.

Przetarg publiczny.

Wydział Powiatowy w Brodnicy ogłasza przetarg ofert. na budowę mostu żelbetonowego na drodze wojewódzkiej Brodnica—Wlewsk w klm 15,4 — stacja kol. Radoszki. Termin składania ofert do dnia 5. IX. br., godz. 12.

Szczegółowe plany i warunki budowy przeglądać można w Starostwie, pokój nr. 9, gdzie również można otrzymać kosztorysy ofertowe, i inne załączniki za opłatą zł 5. (6324

Wydział Powiatowy zastrzega sobie dowolny wybór oferty.

Brodnica, dnia 22 sierpnia 28 r.

Przewodniczący Wydziału Powiat.
Starosta
(—) Olszewski.

Przetarg.

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego w Wejherowie ogłasza niniejszem publiczny pisemny przetarg ofertowy na budowę domu mieszkalnego (podleśnictwa) w Pryśniewie powiat morski. Wszelkie podkładki przetargowe jako to: ślepy kosztorys, rysunek, warunki oraz bliższe objaśnienia otrzymać można w wymienionym Urzędzie za opłatą 5.— zł. Zamknięte oferty opatrzone napisem „Budowa domu mieszkalnego w Pryśniewie“, z dołączeniem wadjum w wysokości 5% od oferowanej sumy — składać należy w Państwowym Urzędzie Budownictwa Naziemnego w Wejherowie do dnia 5-go września br. W tymże dniu o godz. 10 nastąpi otwarcie ofert oferentów. Zastrzega się wolny wybór ofert.

Wejherowo. dnia 23 sierpnia 1928 r. (6325

Kierownik P. U. B. N.
(—) Inż. St. Świątkiewicz.

PIANINA

pierwszej jakości

od zł. 2200.— do 3000—
dostarcza

także przy odpłacie do 18 mies.

przy wpłacie ca. $^1/_3$

B. Sommerfeld

Filja Grudziądz, Groblowa 4.
Największa fabryka pianin na wschodzie. 150 robotników.
Rok zał. 1905. Telefon 229.

Z powodu zniżki ceny mąki kosztować będzie od dnia 28 bm.

1 kg. chleba 55 gr.

Cech Piekarski Grudziądz.

Poszukujemy od zaraz

2 zdolnych ekspedjentek
2 „ ekspedjentów

uczenicy i ucznia

Bracia Jacoby

Grudziądz, Rynek 1—2.

MIESZKANIA

2—3 pokoj. z łazienką i wszelkiemi wygodami, wprost od gospodarza, poszukuję. Czynsz według ugody ewtl. za rok z góry jak również zwrot kosztów remontu. Oferty do Admin. Gońca Nadwiśl. pod nr. 4942.

Hermes

Leczenie przepukliny

bez operacji i przerwy w zatrudnieniu

Hermes

osiągnięto naszym sposobem leczenia nawet w trudnych wypadkach w podziwiający sposób na co mamy setki poświadczeń.

Leczymy nast. przepukliny: pachwinową, pępkową, karbowaną, brzuszną i wodną.

Notarjalnie poświadczone referencje są w poczekalni wyłożone i na życzenie mogą być przesłane, jak naprzykład:

Moja lewa przepuklina w wielkości jaja gęsiego, zagoiła się znakomicie przez Wasz sposób leczenia. Chodzę teraz bez jakiegokolwiek bandażu. **Leo R. Portschweidly, pow. Sztum** 27. 8. 27.

Nasz aprobowany lekarz zaufania przyjm. będzie:
w Kwidzynie (Marienwerder) w sobotę, dnia 1 września przedpoł. od 9—1 w hotelu Heznera
w Gdańsku w niedzielę, dn. 2 września od 9—2 przedpołudniem,
w poniedziałek, dnia 3 września przed połud. od 9—1 i popoł. od 3—7 w Central-hotelu, Pfefferstadt 79.

„Hermes“ lekarski instytut do ortopedycznego leczenia przepukliny T. z o. p. **Hamburg,** Esplanada,6. Najstarszy i największy instytut lekarski tego rodzaju.

Ostatni termin odnawiania **losów**

do V kl. dnia 5 września

Zapas losów do V kl. dla nowonabywców wyczerpany.

Kolektura Loterji Państw.
GRUDZIĄDZ, ul. Stara nr. 11.

Kupna

Pianino
używane kupię za gotówkę. Oferty pod „Pianino“ do Par, Bydgoszcz.

Mieszkania

Pokoju umebl.
z całodzien. utrzymaniem poszukuję. Oferty z podaniem ceny do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 2800

Pokój umebl.
od 1. 9. do wynajęcia Plac 23 Stycznia 12, III p. u Kalickiego.

Pokój umebl.
z całem utrzymaniem dla inteligent. pana do wynajęcia 3 Maja 39/40, III p.pr.

Na stancję
przyjmuję uczni szkolnych z pomocą naukową i używan. fortepianu Plac 23 Stycznia 15, II p. pr.

Pokój
dobrze umeblow. w śródmieściu z osobnem wejściem poszukiwany. Oferty do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 2776.

Poszukuję
się w śródmieściu elegancko umeblow. pokoju, słonecznego, z elektr. i fortepianem. ewentl. bez dla dwóch pań od 1. 9. Wiadom. do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 2827.

1 lub 2 pokoje
umebl. z kuchnią lub bez do wynajęcia. Wiadomość w Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 2812.

Poszukuje
pokoju umebl. z fortepianem ewentl. z używaniem fortep. całodziennem utrzymaniem lub bez. Oferty do Administ. Gońca Nadwiśl. pod nr. 2818.

Dzierżawy

Skład
obszerny o dużej wystawie wraz z przyległem dwupokojowem mieskaniem z wygodami, położony przy pryncypalnej ulicy miasta Bydgoszczy, zaraz do odstąpienia z powodu choroby właścisiela. Wiadomość: Bydgoszcz, Gdańska nr. 129, I p. pr.

Sprzedaże

Młody
zdrowy koń i bryczka z uprzężą do sprzedan. Wiadom. lotnisko. (2814

Sprzedam
oberżę z ziemią, która nadaję się na inne przedsięb. Kilper, Stary Folwark per Mełno. (2813

Gospodarstwo
9 morg. ze zbiorami, zabudowania masywne, do sprzedania w M. Tarpnie. Wiadomość w Adm. Gońca Nadw. pod nr. 2726.

Wolne posady

Poszukuję
od zaraz pomocnika siodlarskiego Zakład Siodlarsko-tapicer. Górski, Wiewiorki, pow. Grudziądz.

Ucznia
stolarskiego poszukuje Zakład stolarski, Spichrzowa 22.

2 czeladników
krawieckich na pierwszorzęd. pracę wojskową na stałe natychmiast poszukuje J. Sontowski. Lipowa 17. (2787

Dziewczynę
do dziecka poszukuj. od zaraz K. Kamińska, Chełmińska 89.

Nauka

Kurs tańców
dla początkujących rozpocznie się w poniedziałek, dnia 3go września o godz. 8 wiecz. na sali „Dom Towarzystw“. Zapisy przyjmuje codziennie A. Rożyńska, Szkolna 1, II p.

Udzielam
lekcji muzyki (fortepjan), śpiewu, akompanjament do wszystkich instrumentów. (2747 Zofja Wernerowa, Plac 23 Stycznia 22, I p. l. Zgł. 3-5 popoł.

Lekcyj
francuskiego, angielskiego i niemieckiego udziela nauczyciel z wyższem wykształceniem. Staszyca 1 part. lewo. (2412

Prywatne
komplety rytmiki i tańców plastycznych dla dzieci i dorosłych rozpoczyn. 1 września we własnem mieszkaniu Plac 23 Stycznia 22, I p. Zapisy: 4—6 godz. (2799 Zofja Wernerówna.

Koncesjonow. przez Ministerstwo W. R. i Oświecen. Publiczn.

Kursy kroju i modelowania

z prawem wydawania świadectw. Krój francuski, systym Warth'a.

Kurs rozpoczyna się 1 września.

Janina Woźniakowa
w Grudziądzu
Tuszew. Grobla 16.

Pisania na maszynach
najnowszych systemów wyuczam szybko i tanio. Przyjmuje się także na kurs wieczorowy.
Toruńska 7 III p.

Poszuk. posady

Dyplomowana
nauczycielka — wychowawczyni, znająca języki, muzykę, poszukuje posady do starszych dzieci lub towarzyszki do osób dorosłych. Zgłoszen. do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 4931.

Inteligentna
młoda pani, dobrze prezentująca się, poszukuje zajęcia w biurze lub handlu. Łaskawe oferty do Admin. Gońca Nadwiśl. nr. 2822.

Doświadczona
nauczycielka — wychowawczyni z pozwolen. rządowem, muzykalna, znająca dobrze język francuski, poszukuje posady. Zgłoszen. do Admin. Gońca Nadwiśl. pod nr. 4932.

Zguby

Kto
znalazł kapelusz pozostawiony na ławce w parku Miejskim w piątek, dnia 24. bm. wieczorem. Uczciwy znalazca zechce oddać do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 4946 za wynagrodzeniem.

Skradziony
wykaz osobisty na nazwisko Władysława Flis unieważniam

Różne

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

Krawcowa
wykonuje wszelką garderobę damską gustownie (2797 Sobieskiego 13, III p.l.

Mleko

z dniem 25 b. m. litr kosztuje

32 grosze.

Ostrzeżenie!
Ostrzegam przed wpłatą lub zapłatą za moje mieszkanie ul. Murowa nr. 30 p. Gburkowi, gdyż ja osobiście z mieszkania nie wyciągam A. Dziamski. (2679

Uwaga dla Pań!

Szanownym Paniom zwracam uwagę na moje tanie dni **poniedziałki i wtorki**

Salon fryzjerski dla Pań i Panów
H. Mania
3 Maja 21, vis a vis Apteka pod Orłem.

Dla
uczni szkolnych
polecam:

skrzypce

i przybory do tychże po cenach fabrycznych.

Mandoliny i gitary

włoskie w wielkim wyborze stale na składzie

„MUZAPOL“

Grudziądz
Stara-Rynkowa 2.

W. Czarnecka
Pracownia karbow., plisowanie, czyszczenie chemiczne, prasow. sztywnej bielizny. **Grudziądz, ul. Szewska 4.** (3030

Żeńska Szkoła Zawodowa

Grudziądz
ul. Trynkowa 19.

Zapisy uczenic od 18 sierpnia do 1 września br. Początek lekcyji 6 września. Nauka obejmuje działy: krawiecczyznę, bieliźniarstwo i hafciarstwo. Kurs trzyletni. (2054
Przy szkole internat.

Polecam
się do odpolerowyw. mebli i fortepianów. Zgł. Sobieskiego 13, III p. l. (2798

STEMPLE
Moritz Maschke
GRUDZIĄDZ, PAŃSKA 2. TEL. 351.

Polecam
dobrze polecone gospodynie, kucharki, pokojówki na mająt. poszukuje kucharki, służące do miasta i na powiat Zarobkowe biuro pośrednictwa pracy Teresy Marszałkowskiej, Grudziądz, Rynek 15.

M-me Marie
plisowanie, karbowanie, hafty, **rysowanie** wzorów na robótki. **Mereżki** maszynowe. Zamiejscowej klienteli na poczekaniu. **Tuszewska Grobla 18.**

Autogeniczne spajanie i lutowanie

samochodowych, rowerowych i innych części maszynowych wykonuje

J. CERAFICKI
Grudziądz
Chełmińska nr. 1
skład maszyn.

Fryzerowania
pań wyucza (4855 Szykanowski, specjalny salon fryzjerski dla pań, Grudziądz, Długa 14.

*

Drobne ogłoszenia w „Gońcu Nadwiślańskim“

są najlepszym pośrednikiem przy wszelkiego rodzaju tranzakcjach zarówno kupnie i sprzedaży, oraz dla poszukujących wolnych miejsc i służby

*

Inwenturowa sprzedaż mebli

kończy się

dnia 31 sierpnia br.

„STRUG“ Sp. Akc.

Grudziądz.

Goniec Nadwiślański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2,50 zł. miesięcznie, 7,50 zł. kwartalnie; przez poczte lub u listonosza miesięcznie 2.86 zł., kwartalnie 8,58 zł., w opasce w Polsce 4,00 zł. miesięcznie, 9,48 zł. kwart.; zagranicą równowartość 4.75 zł. mies., 14.25 zł. kwartalnie. **Ogłoszenia** kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednołamowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1,00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstszem powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Dla członków Spółdzielni osobny rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli temsamem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona. — Redaktor: *Jan Zagierski.* Redaktor odpow. *L. Doliński* w Grudziadzu. Redaktor przyjm. od g. 11—1. Rekopisów nie zastrz. redakcja nie zwraca. Nakł. własnym. Druk.: Zakł. Graf. W. Kulerskiego w Grudziadzu.